

Sosnowiec, dnia 7.06.1989 r.

PP-2

Redakcja Tygodnika
"Zorza"

00-551 Warszawa

ul. Mokotowska 43

Mąż mój był przed wojną 1939 r. policjantem,
i zaginął podczas wojny, nie wie wiemy o jego
losach, poszukiwaliśmy przez Akomony Kriży
Polski, Francuski ale odpowiedź była zawsze
wymijająca, ponieważ kto przekroczył granicę
Związku Radzieckiego ślad po nim zaginął.
Podajemy dane dotyczące zaginionego:

1. Stępień Stanisław

syn Tomasza i Rozalii

ur. 7.04.1903 r. w Sosnowcu

zamieszkiwał w Sosnowcu

2. Zonaty posiadaliśmy dwoje dzieci

syna - Mieczysława

córkę - Ewelinę

pracował w Sosnowcu

w Stowarzyszeniu Policji Państwowej

w stopniu starszego posterunkowego

Sluzbę wojskową odbył w Krakowie w 1926 r.

i Polk Sapierów Kolejowych w stopniu Kaprala.

list ten pisze córka w imieniu swoim i zony Zagimbułogo.
Podajemy okoliczności, które informują, że ojciec przekroczył
rzekę Bug i kierował się dalej na wschód.

W pierwszych dniach wojny zostaliśmy ewakuowani
z Sosnowca do Łanowa. Tam przebywaliśmy około 2 dni
po zbombardowaniu miasteczka wsiąscy mieszkańcy
zaczeli uciekać my również. W drodze spotkaliśmy ojca,
jedwali policjanci z Sosnowca zgodnie z rozkazem
kierowali się na wschód.

Pamiętam w Łublinie mieli zbiórkę z dowódcą i
i myślę że dalsze rozkazy dotyczyły kontynuacji
drogi w tym kierunku.

Po tym spotkaniu my razem z ojcem i jeszcze jedną
rodziną oraz z dwoma samotnymi policjantami

jedaliśmy furmanką na wschód i tak dotarliśmy
za miasto Chełm do wsi Słaty Strupin, tu nas
ojciec zostawił a dalej pojechali sami policjanci.

Ojciec był w niewolniczej policyjnym na propozycję
przebrał się w ubranie cywilne oburony
odpowiedział " że musi z honorem bronić ojczyzny"

Takim pozostał w naszej pamięci, prawym odważnym
Polakiem, który swoje życie oddał za ojczyznę.

Bardzo pragniemy aby jakiś ślad się odnalazł
aby mama po 50 latach wyzkania na
powrót męża mogła chociaż dowiedzieć się
o jego dalszych losach.

Prosimy o poszukiwanie Zagimbułogo.